

Nieszczęśliwy upadek. Śmigłowiec na pomoc

Data publikacji: 26.11.2024 11:27

Wypadek może przydarzyć się wszędzie. Czasami wystarczy przewrócić się i już problemy gotowe. Gorzej, kiedy do takiego zdarzenia dojdzie w górach – jak było w tym przypadku. Czeskie górskie służby interweniowały w Beskidach.

Interwencja lotnicza w górach w Czechach może być kosztowna, foto: ZZS MSK

W niedzielne popołudnie śmigłowiec uratował turystkę (35 lat), która została ranna w Beskidach, na grzbiecie górskim w obwodzie Malenowickim (Frýdek-Místek). Niedaleko przełęczy Ivančena poślizgnęła się w oblodzonym terenie i ciężko zraniła w rękę podczas upadku.

- W związku z trudnością lądowego transportu z miejsca zdarzenia wskazana była interwencja śmigłowca - powiedział rzecznik morawsko-śląskich ratowników Lukáš Humpl.

- Ratownicy zapewnili pacjentce komfort termiczny i podali kobiecie dożylnie środki przeciwbólowe. Lekarz przeprowadził zmianę położenia poszkodowanej kończyny i pacjentka była gotowa do transportu - dodał rzecznik, mówiąc, że następnie lotnicza karetka przetransportowała kobietę na oddział ratunkowy szpitala we Frýdku-Místku.

Przy okazji warto przypomnieć - jak wezwać pomoc w Czechach? Podobnie jak w naszym kraju wystarczy skorzystać z zintegrowanego systemu pomocy - infolinia 112. Warto jednak pamiętać, że czeska pomoc w górach jest odpłatna. Nie są to małe kwoty (zwykła interwencja - 1500-2000 koron, poderwanie śmigłowca - nawet 5.000 - 6.000 koron), co więcej koszty ratownictwa medycznego w Czechach, a szczególnie w górach, nie są pokrywane w przypadku samego posiadania karty EKUZ – potrzebne będzie wykupienie turystycznej polisy ubezpieczeniowej.

NG/mat.pras.